

SPONTANICZNE I STANOWIONE ELEMENTY ŁADU GOSPODARCZEGO W PROCESIE TRANSFORMACJI – DRYF ŁADU CZY JEGO DOSKONALENIE?

KONFERENCJA NAUKOWA

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
Białystok 28-29 kwietnia 2014 r.

W dniach 28 i 29 kwietnia 2014 r. w gościnnych murach białostockiej Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania odbyła się konferencja naukowa poświęcona ładowi gospodarczemu i transformacji systemowej. Spotkanie, zainicjowane przez profesora **Piotra Pysza**, odbyło się w ramach projektu badawczego poświęconego koncepcjom ładu gospodarczego w procesach transformacji systemowej Polski i byłej NRD². Wzięli w niej udział przedstawiciele różnych ośrodków akademickich krajowych, a także zagranicznych.

Była to już druga konferencja organizowana w ramach projektu według sprawdzonej rok wcześniej³ formuły: odpowiednio wcześniej przygotowane przez prelegentów teksty zostały rozesłane do innych uczestników, dzięki czemu w trakcie wystąpień możliwa była koncentracja na najważniejszych tezach. Dodatkowo uczestnicy przygotowywali wzajemnie komentarze do swoich artykułów, co zachęcało do pogłębionej lektury i wnikliwych uwag w trakcie dyskusji, na którą przewidziano dużo czasu, w porównaniu do typowych naukowych spotkań akademickich.

Konferencję podzielono na kilka bloków tematycznych, splatających się wokół głównego wątku „Dryf ładu czy jego doskonalenie”, a obejmujących: teorię ładu gospodarczego, funkcjonowanie i dryf ładu gospodarczego oraz interdyscyplinarną dyskusję na temat ładu w różnych perspektywach badawczych.

Konferencję otworzył Rektor WSiFiZ w Białymstoku, profesor **Józef Szablowski**, który podzielił się refleksjami na temat miejsca Polski w zglobalizowanej gospodarce światowej.

Obrady rozpoczął profesor **Kazimierz Meredyk** z WSiFiZ oraz Uniwersytetu w Białymstoku wystąpieniem pt. „Ład gospodarczy jako kategoria ekonomiczna”. Dokonał w nim szczegółowej analizy pojęcia dryfu ładu gospodarczego, które – jak zgodnie uznali uczestnicy – stanowiło istotną zachętę do głębszej refleksji nad zjawiskiem dynamiki ładu gospodarczego. Prelegent rozróżnił dwa „światy”, w ramach których możemy rozważać kategorię ładu gospodarczego. Pierwszy dotyczy świata realnego z dynamicznym porządkiem gospodarczym, zaś drugi – wirtualnego, będącego modelem porządku ekonomicznego, stanowiącym ogólny wzorzec. Omawiając dynamikę ładu gospodarczego, wyraził pogląd, iż badania nad dryfem ładu gospodarczego wykraczają poza sferę ekonomiczną z uwagi na szeroką kategorię ładu. Ponadto ład gospodarczy dotyczy relacji rzeczywistych, obiektywnego mechanizmu działania gospodarki, postaw ideowych oraz stanu świadomości

¹ Dr Michał Moszyński, Katedra Ekonomii, UMK w Toruniu, e-mail: moszyn@umk.pl.

² Konferencja odbyła się w ramach projektu badawczego nr N N 112258439 pt. „Koncepcje stanowiącego i spontanicznego ładu gospodarczego w procesie transformacji systemowej gospodarki Polski i byłej NRD” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki. Tekst przygotowano 8 maja 2014 r.

³ Sprawozdanie z konferencji w 2013 r. zamieszczono na łamach „Optimum. Studia Ekonomiczne” w nr 2 z 2013 r.

społecznej i zbiorowych przekonań. **Kazimierz Meredyk** uznał, że dryf powinien być odnoszony do teorii i koncepcji funkcjonowania gospodarki, gdyż za oczywisty fakt należy uznać zjawisko dryfowania realnego świata. Trudno mieć pretensje do istoty rzeczy, że natura, a w tym gospodarka zmienia się w chaotyczny sposób. Rozważania o dryfie ładu ekonomicznego jako teorii funkcjonowania gospodarki powinny obejmować trzy obszary: ewolucję mechanizmu funkcjonowania gospodarki, zmiany strategicznych koncepcji jej funkcjonowania oraz zmiany stanu świadomości systemowej dotyczącej funkcjonowania tejże gospodarki.

W toku konferencji rozgorzała burzliwa dyskusja na temat pojęcia i zjawiska dryfu ładu gospodarczego, w której warto wskazać na kilka wątków:

- Różnice semantyczne pomiędzy pojęciami ładu ekonomicznego i gospodarczego (wskazywane przez K. Meredyka) oraz pomiędzy ładem a porządkiem (podnoszone przez profesora M. Miszewskiego z UE w Katowicach).
- Czy ekonomiści są w stanie analizować poszczególne pozagospodarcze zmienne kształtujące porządek gospodarczy, zwłaszcza że wdrożeniami teorii ekonomicznych zajmują się politycy? Wyrażono pogląd, iż potrzebna jest interakcja pomiędzy teorią a praktyką, w tym przełomowa zmiana zakresu oraz struktury badań naukowych dotyczących funkcjonowania gospodarki.
- Przesłanki do dalszych badań, w tym zwłaszcza: potrzeba zdefiniowania modelu/wzorca, analiza zależności pomiędzy dryfem instytucjonalnym a sprawnością gospodarki narodowej, badanie wpływu zmian na sprawność w zakresie B+R, dominującą ideologią i świadomością społeczną.

Nawiązując do wskazanych wątków, profesor **Anna Ząbkowicz** z INE PAN i UJ zgłębiała pytanie o charakter zjawiska dryfu ładu gospodarczego. Próbując uporządkować pojęcia, uznała, że dryf należy rozumieć jako odstępstwo od wzorca oraz jako zjawisko przypadkowe i żywiołowe. Postępowanie badawcze można sprowadzić do następujących sekwencji: posiadamy wzorzec (jak np. ramy ładu u Euckena), wprowadza się go w życie, a następnie sprawdza, czy w rzeczywistości oddalamy się od wzorca. Ład gospodarczy trzeba rozpatrywać holistycznie jako spójną całość, na którą składają się:

- wartości – które spajają system społeczny,
- zasady, jak np. zasady Euckena,
- domeny (instytucje), porządkujące inne sfery życia społecznego,
- zachowania jednostek.

Nawiązując do referatu profesora **Grzegorza Szulczewskiego** z SGH, który w swoim opracowaniu użył metaforyki żeglarskiej, **A. Ząbkowicz** określiła dryf jako zboczenie z kursu, zaś przyczyny dryfu sklasyfikowała obrazowo jako załamanie pogody (zmiany otoczenia) lub niesubordynację na pokładzie (rezultat działań jednostek). **Elżbieta Mączyńska** uznała, iż nie można rozdzielić jednoznacznie tych zjawisk w praktyce gospodarczej.

Grzegorz Szulczewski, filozof i etyk, stwierdził, że musimy wypowiadać się pewnym językiem, który przejmuje metaforykę z życia codziennego. Trzeba mieć jednak świadomość, że ta metaforyka może nam pomóc (np. inspirujący termin „dryf”), ale jednocześnie coś zamknąć w sensie poznawczym.

Profesor **Maciej Miszewski** z UE w Katowicach, prezentując referat pt. „Ład gospodarczy a dryf cywilizacyjny”⁴, wyraźnie zastrzegł, iż dryf to nie ewolucja, gdyż ta

⁴ M. Miszewski postawił hipotezę dryfu cywilizacyjnego w swej wcześniejszej publikacji: *Hipoteza dryfu cywilizacyjnego – propozycja metaperspektywy dla rozważań o przyszłości kapitalistycznej gospodarki rynkowej*, [w:] E. Mączyńska, J.J. Michałek, J. Niżnik (red.), „Kryzysy systemowe”, PAN – Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2013, s. 138-148.

ostatnia posiada wektor kierunku do wyższych stadiów rozwoju. Uznał również, że pojęcie dryfu w odniesieniu do ładu gospodarczego było potrzebne, czego najlepiej dowodzi rosnąca popularność terminu oraz temperatura dyskusji. W jego rozumieniu dryf to przypadek wynikający ze zderzenia celowych działań jednostek, których skutków nie są w stanie do końca przewidzieć. Konsekwencje te mogą być zgubne dla całej gospodarki i dla podmiotów myślących, że w krótkim okresie osiągną sukces. Dryf pojawia się, gdy istnieją pewne dysfunkcje, jak np. brak przepływu informacji dla podmiotów, bądź informacje te są ignorowane lub nieprzyjmowane do wiadomości przez decydentów. Skupienie się na krótkookresowych aspektach działania (używany przez **E. Mączyńską** *shorttermizm*) zarówno przez uczestników gry rynkowej, jak i polityków potęguje zjawisko dryfu, który z kolei może zagrażać cywilizacji. Część skutków jest nieodwracalna bądź trudna do odwrócenia, gdyż koszty ewentualnych korekt narastają z każdym etapem. Dryf potęgują procesy zmiany instytucjonalnej, sposób w jaki wyłaniają się nowe instytucje nieformalne, przechodzące przez etapy: selekcji, test skuteczności, obumierania i usuwania z systemu instytucjonalnego. Spiętrzenie instytucji nieformalnych m.in. wskutek nostalgii instytucjonalnej „zatyka” system instytucjonalny, co również ułatwia dryf. Według **M. Miszewskiego** dryf obejmuje zaburzenia nie całości ładu gospodarczego, ale poszczególnych porządków⁵, ponadto nie każda zmiana musi być dryfem, lecz tylko taka, która odchyła się od założeń modelowych. Przykładem takich zjawisk może być rozrastanie się korporacji i utrata kontroli właścicielskiej, która *de facto* prowadzi do utraty sensu kategorii własności prywatnej. W odniesieniu do współczesności należy uznać, że istnieją wielcy gracze, którzy podejmują decyzje o funkcjonowaniu gospodarki. Wypadkowa decyzji zbiorowości graczy determinuje sposób, w jaki ona naprawdę działa.

Profesor **Piotr Pysz** w swoim komentarzu nawiązał do kwestii terminologicznych i stwierdził, iż ład gospodarczy nie jest typem idealnym, wypreparowanym z kontekstu, jak uznał przedmówca. W rozumieniu Euckena ład gospodarczy ma wymiar pozytywny, zaś wzorzec (*Ordo*) – normatywny. *Ordo* jako model ładu konkurencyjnego nie może ulegać dryfowi, gdyż dryfować może tylko ład gospodarczy (*Wirtschaftsordnung*). W nawiązaniu do problemów postawionych przez koreferenta poruszył dwa aspekty: wypieranie właścicieli z ich funkcji przypomina pogląd Schumpetera o nieuchronnym przejściu do socjalizmu. Po drugie, dziedziczone nierówności majątkowe (dochodowe) sprawiają, iż zanika zależność pomiędzy wkładem pracy a wynagrodzeniem, o czym pisze w swojej nowej książce T. Piketty⁶.

Sesję poświęconą funkcjonowaniu i dryfowi ładu gospodarczego otworzyła profesor **Elżbieta Mączyńska** z SGH, Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, wystąpieniem pt. „Anomiczne podłoże erozji ładu gospodarczego”. Szeroko zakrojone rozważania oparła na hipotezie, iż „...dysfunkcje w gospodarce globalnej i niepowodzenia w przeciwdziałaniu im mają pierwotne podłoże nie tylko w przyjętej formule polityki ustroju społeczno-

⁵ M. Miszewski reprezentuje stanowisko, że „kategoria ładu jest nadrzędna względem porządku gospodarczego, który zorientowany jest – przynajmniej potencjalnie – na realizację danego efektu, będącego celem polityki gospodarczej. (...) Porządek gospodarczy należy rozumieć jako zespół instytucji nieformalnych i formalnych powiązanych ze sobą uwikłaniem w proces regulowania określonej domeny życia gospodarczego lub określonego jego aspektu. Natomiast ład gospodarczy polega na „...ustaleniu zasad ogólnych, którym – przynajmniej w intencji – byłby podporządkowany porządek gospodarczy. Przykładem tak rozumianego ładu są zasady konstytuujące sformułowane przez Euckena.” Zauważa, że podobnie pojęcie ładu gospodarczego interpretuje E. Mączyńska, pisząc: „Każdy system gospodarczy wymaga ram, które wyznaczane są przez dokładnie zdefiniowany i koncepcyjnie kompleksowy ład (ustrój) gospodarczy. Ramy te pełnią funkcję swego rodzaju drogowskazu w kształtowaniu polityki gospodarczej.” (E. Mączyńska, *Ład gospodarczy. Bariery i dylematy*, [w:] E. Mączyńska, Z. Sadowski (red.), *O kształtowaniu ładu gospodarczego*”, PTE Warszawa 2008, s. 91.

⁶ Thomas Piketty, oryginalne wydanie francuskie: *Le capital au XXI siècle*, Éditions du Seuil, Paris 2013; wydanie anglojęzyczne: *Capital in the Twenty-First Century*, Belknap Press, Cambridge 2014.

gospodarczej⁷, ale przede wszystkim w anomii”, którą uznała – za socjologiem Piotrem Sztompką – za „chaos w systemie aksjonormatywnym społeczeństwa, nieokreśloność i wzajemne sprzeczności wśród wartości i norm wskazujących godne cele działań i właściwe sposoby osiągnięcia tych celów”. We wnikliwej analizie aktualnych problemów gospodarki światowej, wskazała m.in. na: globalnie naruszoną równowagę, złamane obietnice, dryf z „państwa podatków w państwo długów”, powrót do „dziedziczonego kapitalizmu”, przesunięcia preferencji pomiędzy inflacją a bezrobociem i szereg innych. Prelegentka poruszyła problem dominacji neoliberalnej doktryny, będącej podstawą współczesnego systemu społeczno-gospodarczego krajów rozwiniętych i niebezpieczeństwa występowania w związku z tym zjawisk anomii. W podsumowaniu wyraziła przekonanie, że w kontekście naszkicowanych problemów powstaje miejsce dla ordoliberalizmu jako teoretycznej podstawy dla kształtowania nowych wzorców instytucjonalno-ustrojowych. Teoria ordoliberalna może jednak zostać zastosowana po dokonaniu w niej pewnych adaptacji do zmieniających się wskutek przełomu cywilizacyjnego warunków społeczno-gospodarczych.

Maciej Miszewski uznał, iż istnieją dwa podejścia przeciwdziałania zagrożeniom: pierwsze to rozwijać edukację, zaś drugie – ostrzegać i naświetlać problemy.

Kolejny referent, doktor **Michał Moszyński** z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu przybliżył założenia, cele i wyniki projektu badawczego „Koncepcje stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego w procesie transformacji systemowej gospodarki Polski i byłej NRD”. Do głównych celów projektu należało przełożenie abstrakcyjnych i szerokich kategorii ładu gospodarczego na „język” wskaźników i zbadanie ich w warunkach realnej gospodarki. Cele poznawcze obejmowały: identyfikację elementów ładu stanowionego i spontanicznego w procesie transformacji systemowej byłej NRD i Polski, określenie ich zgodności z zasadami konkurencyjnego ładu gospodarczego Waltera Euckena oraz próbę ukazania wzajemnego oddziaływania obu rodzajów porządku. Analizę gospodarki Niemiec przeprowadził Michał Moszyński, zaś Polski – doktor **Anna Grabska** z Uniwersytetu w Białymstoku.

W badaniu przyjęto założenia, iż w praktyce gospodarowania oba rodzaje ładu wykazują komplementarny charakter, a oba rodzaje ładu manifestują się w formie szeroko pojętych instytucji formalnych i nieformalnych. Prelegent przybliżył specyfikę badania empirycznego, w tym trudności związane z dostępnością informacji statystycznych i porównywalnością danych dla Polski i Niemiec. Swoje wystąpienie zakończył kilkoma wnioskami z badań:

- Główną siłą w procesie transformacji systemowej wschodnich Niemiec był ład stanowiony.
- Ład spontaniczny pełnił rolę uzupełniającą, korygującą i wpływał na efektywność reguł formalnych.
- Elementy ładu stanowionego i spontanicznego wykazywały dość daleko posuniętą zgodność z teoretycznym wzorcem Euckena.
- Zaobserwowano względnie dobrą korespondencję obu rodzajów ładu i dopasowywanie się elementów ładu spontanicznego do reguł ładu stanowionego.
- Za główny obszar kolizji można uznać dziedzictwo po poprzednim ustroju, utrudniające dostosowanie się do reguł rynku.
- Reakcje po stronie ładu spontanicznego prowadziły niekiedy do korekt reguł formalnych.

⁷ Według E. Mączyńskiej polityka ładu gospodarczego wykazuje również niedostosowania do wyzwań wynikających z dokonującego się obecnie w skali globalnej przełomu cywilizacyjnego, wyrażającego się w wypieraniu cywilizacji przemysłowej przez nową gospodarkę i jej nowy, wciąż jeszcze do końca nie zdefiniowany, model.

- Dynamiczne ujęcie okresu 1990-2010 świadczy o postępującej konwergencji obu części kraju.
- Ciągła transformacja ładu, odniesiona do pewnego wzorca, może być postrzegana jako doskonalenie lub dryf, przy czym rozróżnienie nie musi być wcale klarowne.

W komentarzu profesor **Maciej Miszewski** wyraził wątpliwość, że niektóre z wykorzystanych w analizie wyznaczników ładu spontanicznego mają wprawdzie podłoże instytucjonalne, ale o tak wieloelementowym charakterze, że nie pozwala to na ich użycie jako wyznaczników tylko jednego rodzaju ładu. Wskazał również na wieloaspektowość płacy, która musi być widziana szerzej niż tylko „cena” na rynku pracy.

W drugim koreferacie doktor **Wojciech Giza** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie podniósł pytanie, czy implementacja gotowych rozwiązań instytucjonalnych nie wywołała negatywnych konsekwencji. Za przykład pewnego paradoksu uznał, że w przypadku rynku pracy (na którym płace oderwano od wydajności) transfer rozwiązań SGR łamał zasadę głoszoną przez ordoliberalistów, zgodnie z którą ceny odzwierciedlają rzadkość, a tym samym wartość. Zdaniem W. Gizy warto pytać o właściwe tempo wprowadzania rozwiązań rynkowych, zwłaszcza jeśli uwzględni się inercję instytucji nieformalnych. Nie chodzi o proste opowiedzenie się za strategią gradualną lub szokową, ale ukazanie, które transformowane obszary łatwiej poddają świadomemu kształtowaniu, a które wymagają długookresowego oddziaływania i ciągłego doskonalenia.

Wyniki badań nad elementami ładu stanowionego i spontanicznego w okresie transformacji polskiej gospodarki przedstawiał referat przygotowany przez doktor **Annę Grabską** z Uniwersytetu w Białymstoku. Z przeprowadzonych badań wynika, że zidentyfikowane w polskiej gospodarce elementy ładu stanowionego, jak i spontanicznego nie gwarantują w pełni realizacji poszczególnych zasad ładu konkurencyjnego Euckena. Relatywnie największe braki polska gospodarka odnotowuje w takich regułach ładu, jak: system elastycznych cen, otwartość rynków, swoboda zawierania umów, materialna odpowiedzialność za wyniki działalności gospodarczej oraz stałość polityki gospodarczej. Obszarami o największych sukcesach polskiej transformacji są stabilna wartość pieniądza oraz zakres własności prywatnej. Jednocześnie relatywnie często dostrzegalny jest niewystarczający zakres elementów stanowionych ładu, a te które zostały wprowadzone, bardzo często nie gwarantują realizacji poszczególnych reguł ładu konkurencyjnego.

Następne wystąpienie profesora **Piotra Pysza** z Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku i Fachhochschule für Wirtschaft und Technik Vechta/Diepholz/Oldenburger, kierownika wspomnianego projektu badawczego, poświęcone zostało analizie porównawczej kształtowania (się) rynkowego ładu gospodarczego w gospodarce Polski i byłej NRD w latach 1990-2010. Prelegent poruszył kwestie różnic uwarunkowań wyjściowych transformacji systemowej Polski i byłej NRD, po czym przybliżył najważniejsze wyniki porównania procesów przekształcania, względnie przekształcania się, ładu gospodarczego w badanym okresie przez pryzmat zasad Euckena. Oceniał również cele kształtowania (się) ładu gospodarczego, wskazał na rozróżnienie pomiędzy zasadami a „historycznym momentem”, poruszył problem antropologiczno-socjologicznego fundamentu rynku i przeszedł do wniosków dotyczących dryfu ładu gospodarczego.

Kolejną prelegentką, profesor **Anna Ząbkowicz** omówiła główne tezy swojego referatu pt. „Instytucjonalna bezwładność w UE na przykładzie unii bankowej”, który to problem „...schodzi na poziom porządku w UE”. Autorka oparła swe rozważania na hipotezie, że projekt budowy wspólnego ładu rynkowego przekroczył granice własnej racjonalności. Zwłaszcza ostatni kryzys ukazał, że środowisko instytucjonalne UE sprzyjało wzrostowi transgranicznych spółek akcyjnych, w szczególności banków dysponujących bezprecedensową siłą rynkową. Profesor zastrzegła, że na potrzeby opracowania ujmuje dryf

jako „sztywność regulacji, która ma podłoże instytucjonalne i prowadzi do pogarszającej się sprawności systemu”. Trzymając się obrazowej terminologii żeglarskiej, przeciwstawiła dryfowi pojęcie „kursu”. Jej zdaniem już u zarania integracji powojennej Europy obrano kurs na „budowanie ładu, którego fundamentem jest siła rynkowa”. Obecny kryzys ukazał z wielką wyrazistością, że środowisko instytucjonalne UE sprzyjało wzrostowi transgranicznych spółek akcyjnych, w szczególności banków dysponujących bezprecedensową siłą rynkową. Zachowanie europejskich decydentów w obliczu kryzysu (np. opieszałość przy tworzeniu tzw. „unii bankowej”) dowodzi, że brak jest wiatrów mogących zmodyfikować tenże kurs, dlatego właśnie mamy do czynienia z dryfem.

W koreferacie doktor **M. Moszyński** uznał, że problem rozrostu instytucji finansowych w Europie to przejaw ogólnoswiatowego trendu hipertrofii rynku finansowego względem sfery realnej. Szukając propozycji działań wskazał na konieczność stawiania pytań o optymalny z punktu widzenia funkcjonowania wspólnego rynku i dobra konsumenta stopień koncentracji siły rynkowej. Należy porównywać korzyści poprawionej efektywności ze stratami w postaci sztucznych rent ekonomicznych, deformacją konkurencji i wpływem na reguły gry, z kolei banki powinny stać się „na tyle małe, by móc upaść”.

W nawiązaniu do krytyki ekspansji paneuropejskich banków **Grzegorz Szulczewski** wyraził przekonanie, że ograniczanie ich działalności przez władze w Europie wywoła dla tych instytucji utratę pozycji na rynku światowym na rzecz graczy z innych kontynentów. Dlatego też widzi konieczność regulacji na szczeblu globalnym. Z kolei doktor **Justyna Bokajło** z Uniwersytetu Wrocławskiego postawiła retoryczne pytanie, czy bez unii politycznej w UE może działać skutecznie unia bankowa? Profesor **Mączyńska** uznała, że jeśli nie nastąpią zasadnicze zmiany, to kolejny kryzys jest nieunikniony. Dofinansowywanie banków, aby udzielały kredytów, które z kolei mają stymulować konsumpcję prowadzi do błędnego koła.

W dalszej kolejności głos zabrała profesor **Anna Chmielak** z Uniwersytetu w Białymstoku z referatem pt. „Czy dryfujemy w kierunku kapitalizmu państwowo-monopolistycznego?” Zarysowane zostały w nim problemy i pytania o źródła niesprawności mechanizmu rynkowego w łagodzeniu napięć społecznych i ograniczeń ekspansji krajów rozwiniętych na rynku międzynarodowym. Na pierwszy plan autorka wysunęła kwestię formy własności i charakteru systemu ekonomicznego oraz politycznego jako jej konsekwencji. W ramach opracowania próbowała zweryfikować hipotezę, iż w warunkach liberalizmu gospodarczego, funkcjonującego w oligopolistycznej strukturze rynku światowego, przeciwwagę dla korporacji mogą stanowić sektory kontrolowane przez państwo.

W dyskusji nad możliwościami rozwijania roli państwa w gospodarce – wobec wielu udokumentowanych złych doświadczeń w tym zakresie – rozgorzała zacięta dyskusja. Profesor **Pysz** zauważył, że w Niemczech obecność państwa przejawia się regulacją, a nie własnością. Profesor **Szulczewski** przywołał podobną dyskusję na temat kapitalizmu państwowego, jaka miała miejsce przed II wojną światową pomiędzy S. Starzyńskim a E. Rosem oraz wskazał na zagrożenia z bycia jednocześnie graczem i regulatorem. Profesor **Ząbkowicz** (autorka koreferatu) zauważyła, że współcześnie wszędzie dominuje własność prywatna, dlatego kapitalizm państwowy nie stanowi dziś tak nośnej idei, jak było to możliwe w okresie *New Deal* Roosevelta. Zapytała, skąd brać wzorzec dla kapitalizmu państwowego, który współcześnie najbardziej modelowo działa w Chinach; wyraziła przy tym wątpliwość, czy przeciwstawienie wielkim prywatnym koncernom firm państwowych coś zmieni. Profesor **Bogusław Fiedor** z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu stwierdził, że można zaproponować kapitalizm z różnorodnymi formami własności, obejmującymi całe spektrum od komunalnej, prywatnej, spółdzielczej itp., jak ma to miejsce w Niemczech. Z kolei **M. Miszewski** uznał, że być może trzeba będzie w przyszłości zapłacić cenę w postaci pogorszenia jakości życia za rozbięcie wielkich graczy rynkowych.

Profesor **Bogusław Fiedor** z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu przedstawił referat pt. „Ład instytucjonalny dla trwałego rozwoju – próba spojrzenia z perspektywy koncepcji równowagi instytucjonalnej NEI”. Po przedstawieniu głównych pojęć, przybliżył relacje pomiędzy stopniem równowagi instytucjonalnej a kategorią trwałego rozwoju w zależności od skuteczności instytucji i *institutional governance*. Prelegent stwierdził, że polska gospodarka w znaczącym – choć wciąż jeszcze niewystarczającym – stopniu odeszła od modelu rozwoju surowco- i energochłonnego, a także wysoce polutogennego, wchodząc na ścieżkę rozwoju trwałego w wymiarze ekologicznym – w rozumieniu teorii *Sustainable Development*.

Doktor **Ewa Gruszewska**, reprezentująca Uniwersytet w Białymstoku, przyznała, że problem dryfu ładu gospodarczego stanowi bardzo inspirujący temat. Wystąpienie pt. „Ewolucja instytucji w Polsce – dryf do ładu czy dryf ładu?” koncentrowało się na problemie, czy ćwierćwiecze transformacji systemowej w Polsce pozwoliło osiągnąć ład instytucjonalny, którego ewolucję możemy obserwować, czy też przeciwnie – ład nie został osiągnięty, a instytucje dryfują w stronę ładu. Prelegentka określiła niezbędne warunki zaistnienia ładu instytucjonalnego, do których zaliczyła m.in. zrównoważenie zróżnicowanych potrzeb członków społeczeństwa, skłonienie członków wspólnoty do przestrzegania zasad postępowania, uznawanych za społecznie korzystne, a jednocześnie pozwalających na dokonywanie wyborów, oraz gwarantowanie ciągłości istnienia zasad i mechanizmów. Przedstawiając wyniki badań dotyczących przejawów działania systemu instytucjonalnego w Polsce, wysnuła wniosek, że w naszym kraju wciąż nie zaistniał ład instytucjonalny. Świadczą o tym np. niesprawności w kształtowaniu norm prawnych i ich egzekucji oraz brak zaufania do państwa i jego agend, do instytucji i członków społeczeństwa.

W nawiązaniu do kwestii norm i wartości jako fundamentu ładu, profesor **Pysz** zauważył, iż baza antropologiczno-społeczna w Polsce stanowiła lepszą podstawę pod procesy transformacji systemowej niż miało to miejsce we Niemczech Wschodnich. Przeszczep „dobrego” ładu wcale nie przyniósł bowiem oczekiwanych efektów.

W komentarzu **Wojciech Giza** zauważył, że w porównaniu do transformacji krajów byłego ZSRR doświadczenia Polski nie wypadają źle, aczkolwiek trudno mówić o pełnym sukcesie i zadowoleniu. Gdyby w pełni podzielić ocenę doktor Gruszewskiej, zgodnie z którą „system instytucji w Polsce charakteryzuje brak ładu instytucjonalnego”, zapytał, jak należałoby ocenić doświadczenia tych krajów, które mają o wiele większy dystans do nadrobienia? Czy w gospodarce cechującej się brakiem ładu gospodarczego można byłoby utrzymać względną stabilność zarówno polityczną, jak i gospodarczą w obliczu kryzysu, z jakim gospodarki światowe zderzyły się po 2007 r.?

Kolejna sesja nosiła interdyscyplinarny charakter i dotyczyła ładu gospodarczego w różnych perspektywach badawczych. Pierwszy prelegent, profesor **Sergey Lukin** z Uniwersytetu w Mińsku dokonał analizy instytucji własności prywatnej w doktrynie chrześcijańskiej zarówno w Nowym i Starym Testamencie, jak również we współczesnej społecznej nauce Kościoła. W koreferacie **Anna Grabska** zauważyła, że w kontekście zarzutów zbytniego odhumanizowania ekonomii, warto spojrzeć na podstawowe instytucje przez pryzmat nauki chrześcijańskiej. Szczególnie w okresie kryzysu gospodarczego należy akcentować takie wartości, jak prawda, odpowiedzialność, wolność, co zbliża nas do nurtu ordoliberalnego. **Bogusław Fiedor** przypomniał, że w nauce wielkich chrześcijańskich myślicieli instytucja własności prywatnej ściśle wiąże się z problemem znalezienia równowagi pomiędzy egoizmem a altruizmem. Święty Augustyn usprawiedliwiał własność prywatną, o ile przyczynia się do dobra wspólnego.

Profesor **Grzegorz Szulczewski** przygotował wystąpienie pt. „Przemiany kulturowo-cywilizacyjne i ich wpływ na zmianę systemu wartości – szanse powrotu koncepcji SGR w sferę polityki gospodarczej”. Na wstępie przypomniał, że historia liberalizmu to okresy

wzlotów i spadków popularności tej doktryny. Skonkretyzował tę kwestię w odniesieniu do Niemiec i postawił pytanie, dlaczego zaczęto odchodzić od idei Społecznej Gospodarki Rynkowej (SGR), skoro odniosła ona spektakularny sukces? Dryf SGR przypisał przede wszystkim „problemom ze sterownością” – nie można utrzymać kierunku tego modelu kapitalizmu, tak aby ład odtwarzał się samoczynnie w każdych warunkach. Przyczyna tych zjawisk leży w powolnej ewolucji ładu wyrosłego z koncepcji Ordo na rzecz wyłaniających się form ładu spontanicznego. Matryca instytucjonalna, dobrze funkcjonująca przez pewien czas, zaczęła zawodzić. Prelegent dowodził, że nastąpiła swoista „klęska urodzaju” – zwycięstwo idei stanowi jednocześnie początek jej problemów, a za procesami tymi stoi zmiana systemów wartości, jaka dokonała się w pokoleniu wychowanym na SGR. Wymienić tu należy: zmianę wewnętrznych systemów wartości jednostek, wypieranie wartości społecznych przez prywatne, rozdźwięk pomiędzy tym, co godne pożądania a pożądanym, przedkładanie bezpieczeństwa ponad wolność i odpowiedzialność, niechęć do ryzyka niezbędnego u przedsiębiorców, żądanie wolności od zobowiązań społecznych. W rezultacie praktyczna realizacja hasła „dobrobytu dla wszystkich” podlegała następnie ewolucji w kierunku „bogaćcie się, na sposób, jak każdy potrafi”, co prowadziło do zachowań sprzecznych z dobrem wspólnym, niekiedy wręcz na granicy prawa. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy idea Ordo może zacząć znów dziś funkcjonować, trzeba przeprowadzić pogłębioną aksjologiczną diagnozę współczesności. Za konkretny postulat wart realizacji uznał zahamowanie wzrostu wielkich korporacji międzynarodowych, które niszczą konkurencję i deformują informacyjną rolę cen. **Maciej Miszewski** określił diagnozę G. Szulczewskiego jako niepełną z uwagi na fakt, iż pewne kwestie zostały przez polityków niemieckich zaniechane, jak choćby niedokończenie demonopolizacji przez Erharda. **Anna Ząbkowicz** zauważyła, że u Euckena cały ustrój gospodarczy opiera się na małej i średniej przedsiębiorczości, dlatego pojawiają się pytania, czym tak naprawdę jest Ordo, a czym jest SGR?

Na to pytanie padła szczegółowa odpowiedź w kolejnym wątku konferencji, w którym doktor **Justyna Bokajło** z Uniwersytetu Wrocławskiego przeanalizowała wpływ politycznych cykli koniunkturalnych na kształtowanie ładu gospodarczego w Niemczech. Oś badania stanowiła hipoteza o ewolucji ładu społeczno-gospodarczego SGR poprzez kolejne fazy, szczegółowo przybliżone przez prelegentkę, według której SGR budowano do 1957 r., zaś najpełniej realizowano do 1963 r. Hipoteza o wpływie aktywności politycznej partii politycznych w Niemczech na ewolucję ładu gospodarczego została zweryfikowana na podstawie analiz ich programów i faktycznych działań. Okazuje się, że wszystkie główne siły polityczne w RFN posługują się hasłem „społecznej gospodarki rynkowej” (względnie „Społecznej Gospodarki Rynkowej”), ale każda rozumie je inaczej.

Rola przedsiębiorstw w procesie kształtowania ładu gospodarczego stanowiła przedmiot rozważań doktor **Marii Urbaniec** z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, które oparto na tezie, iż kształtowanie ładu gospodarczego wymaga szerokiego spojrzenia na motywy działania przedsiębiorstw jako głównych aktorów rynku oraz związane z tym wyzwania. Przedsiębiorstwa przyczyniają się do sprawnego funkcjonowania i stabilizacji ładu gospodarczego, ale są równocześnie od niego uzależnione. Na tę relację wpływa wzajemne współdziałanie wolności gospodarczej w danym kraju i zdolność konkurencyjna poszczególnych przedsiębiorstw. Istniejące pomiędzy państwem a rynkiem „sprzężenie zwrotne” ma znaczący wpływ zarówno na kształtowanie (rozwój), jak i funkcjonowanie (stabilizację) ładu gospodarczego.

W komentarzu profesor **Józefa Famielec** z UE w Krakowie uznała, że prelegentka słusznie zalicza do instrumentów oddziaływania przedsiębiorstw na ład gospodarczy i odwrotnie, wolność gospodarczą oraz związaną z wolnością konkurencję rynkową, co jest istotą konkurencyjnego ładu gospodarczego Waltera Euckena. Ład gospodarczy, w świetle

którego doktor Urbaniec rozpatruje rolę przedsiębiorstwa, jest kategorią – wydawałoby się – prostą, bo oznacza porządek w gospodarce, chociaż ten ostatni nie jest synonimem ładu. Warto byłoby jednak – argumentowała J. Famielec – wprowadzać porządek do definiowania ładu gospodarczego i jego relacji do takich kategorii, jak: ład spontaniczny, ład stanowiony, konkurencyjny ład gospodarczy. Profesor postawiła również kilka tez do dalszej dyskusji. Jedną z nich głosi, że „przedsiębiorstwo – jego ustrój, kształtowany zwłaszcza spontanicznie w warunkach braku konkurencyjnego rynku, zmów cenowych, przywilejów niektórych przedsiębiorstw i ich grup, szkodliwego subsydiowania – niesłusznie traktowanego jako uzasadniona pomoc publiczna (wykluczana przez Waltera Euckena i Ludwiga Erharda) – stanowi podstawową przyczynę dryfu ładu gospodarczego, w tym trudnych zjawisk kryzysowych w wielu obszarach gospodarki.”

Profesor **Anna Chmielak** z Uniwersytetu w Białymstoku, komentując referat M. Urbaniec, zauważyła m.in., że „ład gospodarczy kształtuje się na bazie motywów działania jednostek ludzkich, nie tylko przedsiębiorców. Zaliczyć tu należy wszystkich uczestników procesu gospodarowania, przedsiębiorców, pracowników, gospodarstwa domowe, inwestorów, urzędników i innych pracowników sfery publicznej. Ich funkcje celu są zróżnicowane, ograniczenia i środki realizacji celu również. Wobec tego, motywy i działania wszystkich jednostek ludzkich są równie ważne w określaniu ram ładu gospodarczego. Przedsiębiorcy nie mogą uzurpować sobie szczególnej roli bądź miejsca w kształtowaniu się ładu spontanicznego i stanowionego ponieważ naruszałoby to zasadę wolności i równości, tak ważną w ordoliberalizmie.”

Referat przygotowany przez profesor **Famielec** pt. „Stanowiony ekologiczny porządek *versus* spontaniczny ład gospodarczy” zmierzał do odpowiedzi na pytanie, czy stanowienie prawa ochrony środowiska i jego operacjonalizacja, podejmowanie i zalecanie różnych działań proekologicznych (określonych mianem stanowionego porządku ekologicznego) kształtuje przemianę ładu gospodarczego, a zwłaszcza zachowania spontaniczne, których przybywa w warunkach coraz większego zakresu swobody – wolności gospodarczej? W opracowaniu postawiono problem, iż stanowiony porządek ekologiczny stanowi czynnik dryfu ładu gospodarczego. W rozwiązywaniu wyzwań ekologicznych, jak np. emisji gazów cieplarnianych skuteczniejsze mogą się okazać racjonalne i spontaniczne zachowania podmiotów i sektorów, w podejmowanych procesach restrukturyzacji produkcji i konsumpcji, w warunkach solidnego wypełniania przez państwo roli gwaranta konkurencji rynkowej, umów oraz odbudowy zaufania społecznego.

Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania zaprezentowano jedynie główne tezy wystąpień i naszkicowano przebieg obrad w skróconej formie. Przygotowane referaty zostaną zebrane w monografii naukowej, która zostanie zredagowana i wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w 2014 r.

Konferencja z uwagi na ciekawą formułę i kameralny charakter stanowiła znakomite forum gorących dyskusji i wymiany poglądów. Organizatorzy wyszli z założenia – jak się okazuje słusznego – iż specjalistyczne spotkania są bardziej efektywne niż rozległe tematycznie, przekrojowe konferencje. Przyjazna atmosfera i komfortowe warunki stworzone przez gospodarzy obrad – Wyższą Szkołę Finansów i Zarządzania w Białymstoku stanowiła niewątpliwie walor spotkania.

Uczestnicy wyrazili przekonanie, iż pogłębiona refleksja nad ładem gospodarczym, jego przemianami i możliwością kształtowania przez państwo jest niezwykle potrzebna, zwłaszcza wobec nasilania się zjawisk kryzysowych i dysfunkcji. Główne motto konferencji – idea dryfu ładu gospodarczego – zasługuje na konkretyzację, rozwinięcie i pogłębione badania.